

JERZY KURCZAB

ur. 1937; Równe



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, Czechówka

Basen na Czechówce

Mieszkam na Czechowie na osiedlu z wcześniej powstałymi blokami. Kiedyś ulica Kosmowskiej była ulicą bardzo prowincjonalną i podmiejską. Z bratem kolegowaliśmy się z dwoma dziewczynami z sąsiedniej kamienicy. Ich rodzice mieli działkę właśnie przy ulicy Kosmowskiej, na Starym Czechowie. Tak to się kiedyś mówiło. Pamiętam, że w pogodne niedziele, często z tymi dziewczynami wybieraliśmy się daleko za miasto. Szliśmy piechotą przez ulicę Długosza, potem Kosmowskiej mijając wcześniej basen miejski. W niecce, tu gdzie teraz jest rondo Kuklińskiego, po lewej stronie był duży drewniany basen miejski.

Chodziłem tam, chociaż nie bardzo go lubiłem, bo w lecie były tłumy ludzi. Niecka była drewniana, zbudowana z bali, z desek drewnianych. Przypuszczalnie napełniany był wodą z pobliskiej Czechówki. Była tam wprawdzie duża łąka, ale wyobraźmy sobie, że wszyscy kąpiący się wychodzili na zewnątrz, na trawkę, na piach i glebę, a potem z powrotem ładowali się do basenu. Bez natrysków, nie było takich warunków higieny jak obecnie. Nie bardzo lubiłem kąpać się, ale z konieczności, żeby się ochłodzić, z całą rodziną chodziliśmy tam z kocykiem. Pamiętam, że nie lubiłem zbliżać się do obramowania tego basenu, ponieważ belki były już zgniłe, czarne, pokryte grzybem.

Data i miejsce nagrania	2013-07-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"